

Sygn. akt VIII Ga 299/19

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 1 lipca 2020 r.

Sąd Okręgowy w Bydgoszczy VIII Wydział Gospodarczy

w składzie:

Przewodniczący Sędzia Marcin Winczewski (spr.)

Sędzia Marek Tauer

Sędzia Jacek Wojtycki

po rozpoznaniu w dniu 1 lipca 2020 r. w Bydgoszczy

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa D. K.

przeciwko (...) w P.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Rejonowego w Bydgoszczy

z dnia 15 kwietnia 2019 r., sygn. akt VIII GC 1387/18

1. oddala apelację;
2. zasądza od powódki na rzecz pozwanego kwotę 1.800,00 (tysiąc osiemset) złotych tytułem zwrotu kosztów w postępowaniu apelacyjnym.

Marek Tauer Marcin Winczewski Jacek Wojtycki

Sygn. akt VIII Ga 299/19

## UZASADNIENIE

D. K. wniosła o zasądzenie od pozwanego (...) z siedzibą w P. kwoty 32.965,38 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 17 lipca 2017 r. do dnia zapłaty. Nadto wniosła o zasądzenie od pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym z dnia 13 kwietnia 2018 r., orzeczono w całości zgodnie z żądaniem pozwu.

Sprzeciw od powyższego orzeczenia złożył pozwany, który zaskarżył nakaz w całości. Wniósł o oddalenie powództwa i o zasądzenie od powódki kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Wyrokiem z dnia 15 kwietnia 2019 roku Sąd Rejonowy w Bydgoszczy zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 13.543,20 zł waz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 17 lipca 2017 r. do dnia zapłaty, a w pozostałej części

powództwo oddalił. Ponadto zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 435,03 tytułem zwrotu kosztów procesu. W pkt IV i V zaskarżonego wyroku Sąd zasądził od powódki 299,51 zł, a od pozwanego 430,99 zł na rzecz Skarbu Państwa tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

Sąd pierwszej instancji ustalił, iż D. K. w dniu 21 kwietnia 2017 r. zawarła z pozwanym umowę ubezpieczenia upraw rolnych, potwierdzoną polisą nr (...), z okresem ubezpieczenia od dnia 2 maja 2017 r. do 15 listopada 2017 r. Umowa ubezpieczenia została zawarta na podstawie oferty ubezpieczenia upraw rolnych z dnia 18 kwietnia 2017 r. Przedmiot ubezpieczenia stanowiły owoce krzewów owocowych czarnej porzeczki przeznaczone na moszcz, których uprawa znajdowała się na nieruchomości położonej w D. o powierzchni 5,7 ha, działka nr (...). Zakres ubezpieczenia obejmował ryzyko w postaci gradu. W umowie ubezpieczenia wskazano wydajność plonu w wysokości 100 dt/ha, przy sumie ubezpieczenia w wysokości 30.000 zł/ha. W umowie ubezpieczenia wprowadzony został udział własny w wysokości 10% wartości szkody. Zgodnie z klauzulą szczególną nr 6.1 zawartą w umowie ubezpieczenia postawą obliczenia wysokości odszkodowania jest ubytek jakościowy plonu spowodowany przez uszkodzenia owoców wskutek gradobicia w ten sposób, że owoce, które przed szkodą gradobicia nie kwalifikowały się do żadnej z klas handlowych wymienionych w ust. 1 pkt 1 do 3, a uległy uszkodzeniu wskutek gradobicia, ubytek jakości szacowany jest ryczałtowo i wynosi 0% (§ 3 ust. 1 pkt 4). Integralną część umowy stanowiły Ogólne warunki ubezpieczenia upraw rolnych zatwierdzone Uchwałą (...) które weszły w życie z dniem 1 kwietnia 2017 r. W myśl § 22 ust. 2 pkt 1 OWU postawą obliczenia wysokości szkody jest w odniesieniu do szkód spowodowanych przez inne ryzyka niż susza zadeklarowana zgodnie z § 8 ust.1 wydajność uprawy – jednak w przypadku gdy zadeklarowana wydajność uprawy przekracza o więcej niż 30% wysokość plonu, jaki mógłby być osiągnięty w danym roku, gdyby zdarzenie nie nastąpiło (rzeczywista wydajność uprawy), podstawą do ustalenia wysokości szkody – zamiast zadeklarowanej wydajności uprawy – jest rzeczywista wydajność uprawy. W dniu 16 maja 2017 r. powódka zgłosiła do pozwanego szkodę gradową, która miała mieć miejsce dnia 15 maja 2017 r. Szkada ta została zarejestrowana pod numerem (...). W dniach 31 maja 2017 r. oraz 8 czerwca 2017 r. przedstawiciele pozwanego przeprowadzili oględziny plantacji porzeczki czarnej na działce (...) o powierzchni 5,7 ha, w wyniku czego stwierdzili: brak występowania gradobicia (brak ryzyka), występowanie następujących szkodników: wielkopąkowca porzeczkowego, pryszczarki porzeczковиaka liściowego, występowanie w stopniu od średniego do dużego chorób grzybowych oraz wirusowej tj. rewersji porzeczki czarnej oraz występowanie krzaków zaschniętych bez liści, zaschnięte owoce opadały z krzewów przy nawet lekkim dotknięciu, pozostawiając gołe szypułki. W notatce rzeczoznawców wskazano, iż braki owoców mogły być spowodowane przymrozkami wiosennymi i wirusem rewersji porzeczki czarnej. Nie przeprowadzono wówczas wyliczeń plonu rzeczywistego. W wyniku przeprowadzonego postępowania likwidacyjnego decyzją z dnia 21 czerwca 2017 r. odmówiono wypłaty odszkodowania z uwagi na brak ryzyka ubezpieczeniowego (niestwierdzenie wystąpienia gradu). W dniu 16 czerwca 2017 r. powódka zgłosiła do pozwanego szkodę gradową, która miała mieć miejsce dnia 15 czerwca 2017 r. Szkada ta została zarejestrowana pod numerem (...). W dniu 26 czerwca 2017 r. przedstawiciele ubezpieczyciela w osobach S. B., M. Ż., K. S. i Ł. S. przeprowadzili oględziny plantacji porzeczki czarnej na działce (...) o powierzchni 5,7 ha. Podczas oględzin nie był obecny mąż powódki B. K., który jedynie wpuścił rzeczoznawców na teren plantacji, po czym odjechał. W trakcie prowadzonych czynności, z racji stwierdzenia uszkodzenia owoców z uwagi na istnienie symptomów gradu, dokonano fizycznego policzenia owoców ściętych pod losowo wybranymi krzewami w 10 próbach, gdzie uzyskano wynik 2.818 owoców. Policzono owoce całkowicie uszkodzone na roślinie – w 10 próbach uzyskano 367 owoców. Dokonano wyliczenia procentu ubytku ilościowego plonu argumentując to również procentem jakościowym w wysokości 50% – ilość owoców uszkodzonych w 50% ustalono licząc udział w 50 owocach i mnożąc uzyskany procent przez ogólną ilość owoców na krzewie. Policzono również owoce nieuszkodzone na krzewach – 7.083 szt. W trakcie czynności likwidacyjnych określono również procent ubytku plonu wywołany wystąpieniem zdarzenia szkodowego (grad) na poziomie 36%. W protokole oględzin upraw S. B. zawarł również stwierdzenie o treści „zadeklarowany plon zawyżony”. Po skończonych oględzinach rzeczoznawcy udali się do biura, gdzie rozmawiali z powódką oraz jej mężem B. K.. Omówili wówczas przebieg oględzin, udostępnili im sporządzone przez siebie notatki i je szczegółowo omówili. Wskazali również im na występowanie na plantacji schorzeń oraz zaniedbań. Oświadczyli również, iż zadeklarowany plon może być zawyżony. Po zakończeniu rozmowy powódka, za namową swojego męża, wpisała do treści protokołu oględzin, iż „nie zgadza się z wynikiem szacowania szkody, owoce uszkodzone na krzewach nie zostały uwzględnione do strat w szkodzie porzeczki”, a następnie B. K. podpisał rzeczony protokół. Po zakończonych oględzinach, na

podstawie sporządzonych w ich trakcie notatek, S. B. sporządził notatkę służbową, w której dokonał wyliczenia wysokości rzeczywistego plonu, który w jego ocenie wynosił maksymalnie 40,47 dt z jednego hektara, co stanowiło 40% plonu zadeklarowanego. Pozwany, w oparciu o sporządzony operat szkodowy, na mocy decyzji z dnia 13 lipca 2017 r. przyznał powódce odszkodowanie za szkody spowodowane gradobiciem w czarnej porzeczkach w wysokości 22.438,62 zł. W związku z potrąceniem niezapłaconej składki w wysokości 760,00 zł, pozwany wypłacił tytułem odszkodowania kwotę 21.678,62 zł. W decyzji stwierdzono 36% ubytek plonu, zaś suma ubezpieczenia została określona na podstawie rzeczywistej wydajności uprawy określonej podczas oględzin (§ 22 ust. 2 pkt 1 OWU). Powódka złożyła odwołanie od powyższej decyzji, w którym domagała się uwzględnienia wydajności plonu przyjętej w polisie w wysokości 100 dt/ha. W decyzji z dnia 14 sierpnia 2017 r. ubezpieczyciel poinformował o podtrzymaniu dotychczasowego stanowiska w sprawie. W piśmie datowanym na dzień 16 listopada 2017 r. powódka, za pośrednictwem swojego pełnomocnika, wezwała pozwanego do dopłaty kwoty 32.965,38 zł tytułem odszkodowania. Pozwany odmówił uznania roszczeń powódki. Nieprzedłożenie przez pozwanego instrukcji czy norm stosowanych w trakcie wyliczenia wysokości szkody nie pozwalało ustalić czy przyjęta ilość prób na plantacji, ilość analizowanych roślin w próbie, kwalifikacja uszkodzeń oraz zakres badania poszczególnych krzewów zostały wykonane w sposób zgodny z powyższymi dokumentami. Przeprowadzenie analizy jakościowej owoców porzeczki czarnej, której podstawą jest zmiana kwalifikacji handlowej owoców, jest sprzeczne z zasadą logiki oraz zapisem zawartym w umowie ubezpieczenia (klauzula szczegółowa 6.1 do ogólnych warunków ubezpieczenia). Uszkodzenie zarówno całkowite jak i częściowe owoców miękkich powoduje całkowite uszkodzenie części tak zniszczonego w wyniku gradobicia plonu. Chorobę o nazwie rewersja porzeczki czarnej (Atawizm) można stwierdzić na plantacji w oparciu o symptomy zewnętrzne poszczególnych orkanów roślin. Choroby tej nie można zwalczyć chemicznie, a jedynie ograniczać przez wykonywanie selekcji negatywnej (usuwanie porażonych krzewów). W początkowej fazie rozwoju porażone mogą być tylko 1-2 pędy. W pierwszym roku występowania tej choroby plon może być zmniejszony o kilkanaście procent, zaś po 3-4 latach ubytek wynosi nawet do 90%. Powyższe uzależnione jest jednak od warunków do rozwoju choroby. Na plantacji objętej szkodą gradową rewersja porzeczki czarnej była w pierwszym bądź w drugim roku jej występowania; jeżeli występowały ku temu warunki mogła się w takim stopniu rozprzestrzenić również w jeden rok. Procent szkody poniesionej przez powódkę na w/w plantacji wskutek gradobicia przy uwzględnieniu zasad prawidłowego szacowania szkody wynosił 56% wartości plonu. Plon potencjalny jaki mógłby zostać uzyskany na polu działki nr (...) o powierzchni 5,7 ha w 2017 r. wynosił 41,75 dt z ha, a więc łącznie 237,98 dt. Wysokość szkody ilościowej poniesionej przez powódkę w plantacji porzeczki czarnej wskutek gradobicia przy uwzględnieniu zasad prawidłowego szacowania szkody i prawidłowego ustalenia przewidywanej wydajności plonu wyniósł 39.979,80 zł.

Sąd pierwszej instancji zważył, iż w przedmiotowej sprawie bezsporna była odpowiedzialność pozwanego na podstawie zawartej polisy, w ramach której zobowiązał się wypłacić powódce odszkodowanie w przypadku wystąpienia ryzyka ubezpieczeniowego w postaci gradu w uprawie porzeczki czarnej przeznaczonej na moszcz do kwoty 171.000 zł. Nie kwestionowane było również to, że powódka zapłaciła na rzecz pozwanego należną składkę (przy czym druga rata została potrącona z kwoty przyznanego odszkodowania). Zasadniczą kwestią sporną pomiędzy stronami było zaś istnienie podstaw do skorzystania przez ubezpieczyciela z możliwości ustalenia wysokości należnego odszkodowania poprzez odniesienie się do rzeczywistej a nie zadeklarowanej wysokości plonu, a także określenie wysokości ubytku powstałego w toku zdarzenia szkodowego w plantacji porzeczki czarnej, a w konsekwencji uprawnienia powódki do żądania wypłacenia odszkodowania w zgłoszonej wysokości. W oparciu o zgromadzony materiał dowodowy, Sąd a quo nie miał wątpliwości, iż powódka jedynie częściowo sprostала spoczywającym na niej obowiązkom dowodowym. Przeprowadzona w toku procesu opinia biegłego wprawdzie wykazała na szereg zaniedbań, nieprawidłowości, czy też nieściśłości w pracach prowadzonych przez rzeczoznawców ubezpieczyciela, jednakże zgromadzony przez nich materiał ostatecznie nie tylko umożliwił biegłemu właściwą i pełną analizę zgłoszonej szkody, ale nadto pozwalał na dokonanie ustaleń w zakresie wysokości rzeczywistego plonu bardzo zbliżonych do tych, które zostały wykonane w przypadku pracowników pozwanego. Biegły sądowy w wydanej w toku sprawy opinii w dużej mierze potwierdził prawidłowość przedmiotowych wniosków i obliczeń wyciągniętych przez rzeczoznawców pozwanego, wskazując na logiczne powiązanie pomiędzy poszczególnymi ich elementami. Sąd Rejonowy uznał wnioski wysunięte przez biegłego za w pełni miarodajne dla rozstrzygnięcia sprawy. Opinia biegłego, po uzupełnieniu, prezentowała całościowo proces opiniowania i drobiazgowo uzasadniała wysnute wnioski, odpowiadając na szereg zastrzeżeń skierowanych przez

stronę powodową. Jak wskazano już wyżej wnioski przedstawione przez biegłego w przedmiotowym zakresie były logiczne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego. Biegły wyczerpująco i w sposób logiczny przedstawił w jaki sposób ustalił wartość rzeczywistego plonu, a następnie rozmiar ubytku w plantacji rzepaku.

Następnie Sąd Rejonowy odniósł się do zagadnienia wysokości szkody doznanej w wyniku zdarzenia z dnia 15 czerwca 2017 r. W ramach sporządzonej opinii biegły, który mógł bazować tylko i wyłącznie na danych zgromadzonych przez rzeczoznawców ubezpieczyciela, dokonał weryfikacji przyjętych przez nich metod liczenia owoców i sposobu ich kwalifikacji i na podstawie powyższego wyprowadził własne wnioski. Jednoznacznie negatywnie należało ocenić zachowanie ubezpieczyciela, który nie udostępnił w toku niniejszego postępowania dokumentacji zawierającej metodykę przyjmowaną przez niego w ramach postępowań likwidacyjnych. To zaś nie pozwalało na dokonanie przez biegłego pełnej weryfikacji metod zastosowanych przez jego pracowników, jednakże ostatecznie nie uniemożliwiało poczynienia własnych ustaleń. W dalszej kolejności należało w pełni zaakceptować przyjęte przez biegłego wskazanie co do tego, iż nieuprawnionym było dokonywanie stopniowania uszkodzenia owoców pozostałych na krzewach i w związku z tym przyjmowanie ich przydatności co do dalszego wykorzystania i wartości na poziomie 50%. Powyższe nie tylko było sprzeczne z przedstawioną przez biegłego normą handlową obowiązującą do 1 lipca 2009 r. (wynikającą z rozporządzenia Komisji (WE) nr 1580/2017 z 21 grudnia 2007 r. ustanawiającego przepisy wykonawcze do rozporządzeń Rady (WE) nr 2200/96, (WE) nr 2201/96 i (WE) nr 1182.2007 w sektorze owoców i warzyw), ale przede wszystkim z zapisami klauzuli szczegółowej zamieszczonej w treści umowy ubezpieczenia, w warunkach szczególnych (§ 3 ust. 1 pkt 4). W tym więc zakresie nieuzasadnione było przyjęcie owoców porzeczki czarnej posiadających 50% ubytku, które winny zostać zakwalifikowane jako całkowicie uszkodzone, co w konsekwencji prowadziło do zmniejszenia przez ubezpieczyciela wysokości procentowego uszkodzenia całej plantacji. Mając powyższe założenia na uwadze, uwzględniając dostępne dane, biegły dokonał szczegółowego wyliczenia wysokości szkody wskazując, iż łączna ilość owoców całych i uszkodzonych na krzewach oraz ściętych, które leżały pod krzewami wyniosła 16.037 szt. Przy ilości 7.083 szt. owoców nieuszkodzonych znajdujących się na krzewach, procentowa wysokość szkody ilościowej kształtowała się na poziomie 56%, a nie jak wskazał ubezpieczyciel – 36%. Rzeczone wnioski nie były de facto kwestionowane przez żadną ze stron postępowania. Na skutek negatywnych warunków atmosferycznych w postaci gradobicia, w dniu 15 czerwca 2017 r. uszkodzeniu uległy owoce porzeczki czarnej, w wyniku czego część z nich spadło z krzewu, a niektóre pozostając na nim, zostały podrażnione. W wyniku powyższego ubytek w plantacji porzeczki czarnej wyniósł 56%. Mając na uwadze rzeczywistą wysokość spodziewanego plonu (która miała zastosowanie na podstawie zapisów § 22 ust. 2 pkt 1 a OWU) w wysokości 41,75 dt/ha, wartość szkody w rzeczony uprawie, spowodowana gradobiciem w dniu 15 czerwca 2017 r., wyniosła 39.978,80 zł. Od przedmiotowej wartości, w myśl § 3 ust. 4 klauzuli szczególnej nr 6.1 do ogólnych warunków ubezpieczenia, należało odjąć udział własny w wysokości 10%. Tym samym wysokość należnego odszkodowania wynosiła 35.981,82 zł. Biorąc pod uwagę, iż do tej pory pozwany wypłacił kwotę 22.438,62 zł, zasądzono na rzecz powódki różnicę pomiędzy wartością szkody wynikającą z opinii biegłego a wypłaconym odszkodowaniem, tj. kwotę 13.543,20 zł. W pozostałym zakresie żądane roszczenie jako niewykazane co do zasady oraz wysokości, podlegało oddaleniu (pkt II).

Apelację od tego wyroku wniosła powódka zaskarżając go w części, tj.: co do punktów II, III, IV i V. Wyrokowi temu zarzuciła:

1. naruszenie prawa procesowego, które miało istotny wpływ na wynik sprawy, tj.

a) art. 233 k.p.c. przez brak wszechstronnego rozważenia materiału zgromadzonego w sprawie, czego skutkiem było ustalenie, iż w sprawie zostało udowodnione na podstawie dowodów przedstawionych przez pozwanego oraz na podstawie opinii biegłego, że spodziewany plon porzeczki czarnej, gdyby szkoda nie wystąpiła, był inny od przyjętego w polisie ubezpieczeniowej, w stopniu uzasadniającym przy obliczeniu odszkodowania zastosowanie postanowienia §22 ust. 2 pkt. 1 lit. a Ogólnych Warunków Umów (...), a więc uwzględnienie plonu rzeczywistego;

b) art. 232 k.p.c. w związku z przepisem art. 6 k.c. poprzez niewłaściwe rozłożenie ciężaru dowodu w niniejszej sprawie wyrażające się w ustaleniu Sądu I instancji, że na powódce spoczywał obowiązek udowodnienia, iż spodziewany

plon porzeczki czarnej na działce dotkniętej szkodą ubezpieczeniową był w stopniu uzasadniającym przy obliczeniu odszkodowania zastosowanie postanowienia §22 ust. 2 pkt. 1 lit. a Ogólnych Warunków Umów (...);

2. naruszenie prawa materialnego:

a) art. 805 k.c. poprzez brak zasądzenia odszkodowania w pełnej wysokości w związku z wystąpieniem szkody objętej ubezpieczeniem na podstawie umowy stron.

Wskazując na powyższe, powódka wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki dochodzonej pozwem kwoty 32.965,38 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 17 lipca 2017 r. do dnia zapłaty, a ponadto obciążenie w całości pozwanego kosztami procesu, w tym zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki zwrotu kosztów postępowania za pierwszą i drugą instancję, łącznie z kosztami zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniosł o jej oddalenie oraz zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów postępowania za drugą instancję według norm przepisanych.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja powódki nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd Rejonowy poczynił w niniejszej sprawie prawidłowe ustalenia faktyczne, które Sąd Okręgowy aprobuje i przyjmuje za własne. Również dokonana bardzo szeroko i wnikliwie ocena prawna nie nasuwa zastrzeżeń, co do właściwej wykładni przepisów prawa oraz ich prawidłowego zastosowania, wobec tego zbędnym jest ich szczegółowe powtarzanie w niniejszym uzasadnieniu.

Ustalenia faktyczne dokonane w przedmiotowej sprawie oparte zostały na materiale dowodowym w postaci dokumentów, które to nie budziły wątpliwości. Podstawą rozważań Sądu pierwszej instancji był również dowód z zeznań świadków B. K., S. B., K. S. oraz dowód z opinii biegłego sądowego (główna i trzy uzupełniające) z dziedziny upraw rolnych i sadowniczych. Trafnie przyjął Sąd a quo, że między stronami sporna było wyłącznie istnienie podstaw do skorzystania przez ubezpieczyciela z możliwości ustalenia wysokości należnego odszkodowania poprzez odniesienie się do rzeczywistej, a nie zadeklarowanej wysokości plonu, a także określenie wysokości ubytku powstałego w toku zdarzenia szkodowego w plantacji porzeczki czarnej, a w konsekwencji uprawnienia powódki do żądania wypłacenia odszkodowania w zgłoszonej wysokości.

Powódka nietrafnie zarzuciła naruszenie prawa procesowego. Do skutecznego postawienia zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., konieczne jest wskazanie przyczyn dyskwalifikujących ocenę dowodów dokonaną przez Sąd, określenie, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając, lub zarzucenie sądowi, iż rażąco naruszył zasady logicznego rozumowania oraz doświadczenia życiowego wraz w wykazaniem w jaki sposób do tego doszło oraz stwierdzeniem, że uchybienie to mogło mieć wpływ na wynik sprawy. Zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. przez naruszenie zasady doświadczenia życiowego powinien polegać na tym, że zarzuca się sądowi, że ten wywiódł z danego środka dowodowego jakiś fakt, podczas gdy doświadczenie życiowe uczy, że w takiej sytuacji taki fakt nie zachodzi albo przebiega on odmiennie. Naruszenie zasady logicznego rozumowania ma miejsce głównie wówczas gdy sąd błędnie interpretuje związki zachodzące pomiędzy poszczególnymi faktami, wyciągając ostatecznie z ich całokształtu błędne wnioski. Postawienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie może zaś polegać na zaprezentowaniu ustalonego przez siebie, na podstawie własnej oceny dowodów stanu faktycznego. Skarżący orzeczenie sądowe, formułując zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie może ograniczyć się do twierdzeń, że z dowodów wynika inny niż ustalony przez sąd stan faktyczny. Jest to bowiem wówczas traktowane jako swobodna, niepoparta jurydycznymi argumentami, dyskusja z Sądem. Skarżący musi wykazać, że gdyby sąd nie naruszył wymienionych w art. 233 § 1 k.p.c. zasad oceny dowodów, to powinien dać wiarę środkom dowodowym przeciwnym do dokonanych ustaleń (tak SA w Warszawie w wyroku z dnia 4 grudnia 2018 r., V ACA 1541/17, Lex nr 2613476).

W ocenie Sądu Okręgowego, powódka nie wskazała okoliczności, które pozwalałyby sądzić, iż postępowanie dowodowe, jakie przeprowadził Sąd Rejonowy, zawiera braki lub tego rodzaju uchybienia, aby proces oceny zebranego materiału uchybiał regułom swobodnej weryfikacji, do których należą zasady logiki, doświadczenia życiowego i obowiązek wszechstronnego rozważenia okoliczności sprawy.

Rozstrzygnięcie sprawy wymagało powzięcia wiadomości specjalnych, dlatego Sąd Rejonowy zasadnie dopuścił dowód z opinii biegłego sądowego z dziedziny upraw rolnych i sadowniczych. Wnioski końcowe tej opinii w sposób jednoznaczny wskazały procentowy zakres szkody, potencjalny plon oraz wartość całkowitą uprawy, co pozwoliło na ustalenie stanu faktycznego sprawy.

Należy podzielić pogląd zaprezentowany przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 11 marca 2020 r. (I CSK 688/18, Lex nr 2977456), iż dowód z opinii biegłego sądowego ma charakter szczególny, gdyż zasadniczo nie służy ustalaniu okoliczności faktycznych, lecz ich ocenie przez pryzmat wiadomości specjalnych. Do dokonywania wszelkich ustaleń w procesie powołany jest sąd, a nie biegły. To strony powinny wykazywać fakty, z których wywodzą skutki prawne, a zadaniem biegłego jest naświetlenie wyjaśnianych okoliczności z punktu widzenia wiadomości specjalnych przy uwzględnieniu zebranego w toku procesu i udostępnionego materiału dowodowego. Niekiedy jednak samo dokonanie ustaleń faktycznych wymaga dysponowania wiedzą techniczną oraz doświadczeniem w danej dziedzinie i może uzasadniać zasięgnięcie opinii biegłego. Opinia biegłego podlega ocenie sądu stosownie do reguł określonych w art. 233 § 1 k.p.c. i w ramach tej oceny sąd ustosunkowuje się do mocy przekonywującej rozumowania biegłego i logicznej poprawności wyciągniętych przez niego wniosków. Co istotne, sąd nie może oprzeć swego ustalenia wyłącznie na podstawie konkluzji opinii biegłego, lecz powinien sprawdzić poprawność poszczególnych elementów składających się na trafność jej wniosków końcowych.

Sąd Okręgowy podziela stanowisko Sądu pierwszej instancji, że brak było podstaw, aby odmówić mocy dowodowej złożonym przez biegłego opiniom, które zostały sporządzone w sposób jasny, rzetelny i pełny, a ponadto zostały one poparte szeroką i wnikliwą argumentacją, która – w ocenie Sądu – zasługiwała na uwzględnienie. Biegły w sposób szczegółowy i rzeczowy odniósł się do każdego zastrzeżenia podniesionego w toku niniejszego postępowania, prezentując swoje stanowisko w sposób jednoznaczny i kategoryczny, a nadto logiczny. Biegły stawiał się także na rozprawę w dniu 1 kwietnia 2019 r., gdzie Sąd dopuścił dowód z opinii uzupełniającej na okoliczność sporządzonej przez niego opinii i zastrzeżeń do niej. Ponadto biegły udzielił wyczerpujących odpowiedzi na pytania zadawane przez strony, potwierdzając w pełni zasadność argumentacji formułowanych wniosków.

Podnoszony przez powódkę w apelacji zarzut niewłaściwego rozłożenia ciężaru dowodu w niniejszej sprawie wyrażające się w ustaleniu, że na powódce spoczywał obowiązek udowodnienia, iż spodziewany plon porzeczki czarnej na działce dotkniętej szkodą ubezpieczeniową był w stopniu uzasadniającym przy obliczeniu odszkodowania zastosowanie postanowienia §22 ust. 2 pkt. 1 lit. a Ogólnych Warunków Umów (...), nie zasługuje na uwzględnienie. Trafnie wskazał Sąd pierwszej instancji, iż wysokość potencjalnego plonu porzeczki czarnej na plantacji powódki w 2017 r. wynosiła 41,75 dt z hektara. Zestawienie przedmiotowej wielkości z wartością zadeklarowaną w umowie (100 dt/ha) wskazywało, iż druga z nich o ponad 30% przekraczała wysokość pierwszej z nich, co w konsekwencji uprawniało ubezpieczyciela do zastosowania zapisu § 22 ust. 2 pkt 1 a OWU i przyjęcia do wyliczenia wysokości szkody rzeczywistej wydajności uprawy w miejsce wartości wskazane w polisie. Przez strony nie była kwestionowana wysokość szkody ilościowej na poziomie 56% ubytku plonu ustalona przez biegłego sądowego. Strona powodowa podważa natomiast ustaloną przez niego wielkość potencjalnego plonu. Co jednak istotne, przyjęcie wartości plonów wskazanej przez powódkę zawyżyłoby deklarację. Uprawnienie z § 22 ust. 2 pkt. 1 lit. a Ogólnych Warunków Umów (...) daje możliwość korygowania tych wartości i tak zrobił pozwany w przedmiotowej sprawie.

Zarzut dotyczący losowego wyboru krzewów także nie zasługuje na uwzględnienie. Biegły wypowiedział się odnośnie tej kwestii na rozprawie 1 kwietnia 2019 r. Krzewy do pobierania prób były wybierane zgodnie ze sztuką, a próba stanowiła wartość reprezentatywną dla danego pola. Rzeczoznawcy przy szacowaniu szkód nie dzielili krzewów na zdrowe i chore. Jednak biegły wskazał, że nie miało to wpływu na prawidłowe ustalenie potencjalnej wysokości plonów.

Trzeba wreszcie zaznaczyć, iż argumentacja powódki w zakresie zastrzeżeń do opinii biegłego i złożenie ewentualnych wniosków dowodowych również w tym zakresie, winna zostać zgłoszona w toku postępowania pierwszoinstancyjnego, a podważanie opinii na etapie apelacji jest zdecydowanie spóźnione i także z tego względu nie mogło wywrzeć spodziewanego przez apelującą skutku.

Podkreślić należy przyjęte w doktrynie prawa i jednocześnie przywołane przez Sąd Rejonowy zasady, że w procesie cywilnym ciężar dowodu spoczywa na stronach postępowania i to one są zobowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne (art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c.). Kto powołując się na przysługujące mu prawo (żąda czegoś od innej osoby) obowiązany jest udowodnić fakty (okoliczności faktyczne) uzasadniające to żądanie, ten zaś, kto odmawia uczynienia zadość żądaniu (czyli neguje uprawnienie żądającego) obowiązany jest udowodnić fakty wskazujące na to, że uprawnienie żądającemu nie przysługuje. W myśl ogólnych zasad procesowych, to na powodzie spoczywa ciężar udowodnienia faktów uzasadniających jego roszczenie (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 grudnia 1997 r., II CKN 531/97, Legalis), a na stronie pozwanej spoczywa obowiązek wykazania, że powodowi jego żądanie nie przysługuje (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 grudnia 2006 r., IV CSK 299/06, Legalis).

Mając na uwadze powyższe Sąd, na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację, orzekając jak w sentencji.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł na mocy art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. Zasądzona od pozwanego na rzecz powódki kwotę 1.800 zł stanowi koszty zastępstwa pełnomocnika strony powodowej, ustalone na podstawie § 2 pkt 5 w zw. z § 10 pkt 1 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (j.t.: Dz. U. z 2018 r., poz. 265 ze zm.).

Marcin Winczewski Marek Tauer Jacek Wojtycki